RUSKI INWALID

No. 49.

SOBOTA. 28 Lutego 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Królestwo Polskie z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Szwaycaryia. Turcyia.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 28 *Lutego.*

W przyszły poniedziałek 1 Marca dyrekcyia teatru tuteyszego ma dać wielki koncert wokalny i instrumentalny na rzecz Jnwalidów. Znakomitsi z wirtuozów stolicy nalećeć do niego będą, nadto muzyka gwardyi z 340 złożona ludzi. Cena biletów na weyscie iest zwyczayna, a każda przy tem ofiara dla obrońców oyczyzny okrytych bliznami wniesiona, z wdzięcznością przyięta będzie.

Królestwo Polskie.

z Warszawy, 26 *Lutego.*

Dnia 25 Lutego odprawił się w kościele archikatedralnym Warszawskim S. Jana obrządek włożenia Palliusza na JW. Szczepana *Hołowczyca* Arcybiskupa Warszawskiego i Prymasa Królestwa Polskiego, znaku władzy metropolitalney, i przywiązanych do niego niektórych obrzędów kościelnych, iakich Arcybiskup, nie maiąc Palliusza, sprawować nie może. Dopełnił tego obrzędu JW. *Prażmowski* Biskup Płocki. Lud zgromadzony w ten dzień na nabożeństwo do kościoła, znaydował się na tym obrzędzie, któremu po odebranym Paliuszu tenże JW. Arcybiskup Pasterskie dał błogosławieństwo.

WYIĄTEK.

Z Regulaminu dla Komór celnych Rossyyskich w Cesarstwie Rossyyskiem i Królestwie Polskiem dla handlu lądowego na granicy zachodniey ustanowionych.

Ciąg Dalszy.

O naczelniku główney Administracyi celney Rossyyskiey.

O obowiązkach Naczelnika główney Administracyi.

§. 636. Na Naczelnika główney Admini-

stracyi wkłada się obowiązek dawania baczenia na interessa handlowe Rossyyskie, i Komory celne Rossyyskie w Królestwie Polskiem i na zachodniey lądowey granicy Europeyskiey Państwa Rossyyskiego artykułem 632 oznaczoney. Mieysce pobytu iego wyznacza się w Warszawie.

O mianowaniu Naczelnika.

§. 637. Naczelnika mianuie N. Cesarz Jmć przez wyraźny ukaz na przedstawienie Ministra Finansów.

O podległości iego.

§. 638. Tenże zostaie pod naczelnictwem Ministra Finansów i Departamentu handlu zewnętrznego, odbiera od nich polecenia, czyni do nich swoie przełożenia i doniesienia tudzież postępuie we wszystkiem stosownie do udzielonych mu instrukcyy.

O podległości iemu urzędników.

§. 639. Urzędnicy Rossyyscy przy Komorach będący zostaią pod iego dozorem, i iemu są podlegli. Ten wydaie im od siebie polecenia na zasadzie udzielonych sobie instrukcyy.

O pozwoleniu korrespondowania.

§. 640. W każdym przypadku, gdzie wypadnie z interessów handlowych Rossyyskich uczynić odezwę do Rządu Królestwa Polskiego, Naczelnik Administracyi celney mocen iest znosić się z Ministrem Finansów Królestwa Polskiego, i czynić swoie przedstawienia Z drugiey zaś strony Naczelnik Administracyi winien także brać na wzgląd, i odpowiadać na uczynione mu przez Rząd Polski zapytania i rekwizycye.

O urzędnikach dla szczególnych zleceń.

§. 641. Pod iego bezpośrednią zwierzchnością zostaie sześciu urzędników do szczególnych zleceń; Sekretarz, trzech Kopiistów i Tłumacz.

O Instrukcyi dla Naczelnika Administracyi Główney.

O dozorze nad Komorami.

§. 642. Administracya interesów handlowych Rossyyskich w Królestwie Polskiem i na granicy zachodniey lądowey Europeyskiey Cesarstwa Rossyyskiego oznaczoney w artykule 632, oraz dozor tak nad urzędnikami Rossyyskiemi przy 13 Komorach deklaracyynych na granicy zewnętrzney Królestwa, i przy głównych Komorach w samem Królestwie będącemi, iako też nad wszystkiemi urzędnikami przy komorach na oznaczoney powyżey zachodniey lądowey Europeyskiey granicy, powierza się Naczelnikowi Główney Administracyi w Warszawie.

O znoszeniu się z Naczelnikami okręgów.

§. 643. Naczelnik Administracyi Główney zostaie w Bezpośredniem i ciągłem znoszeniu się z wszystkiemi Naczelnikami okręgów celnych. Wydaie od siebie zalecenia do Komor i Przykomorków celnych w iego zawiadywaniu będących, i daie baczność na ścisłe ich wykonanie.

O pociąganiu do odpowiedzialności za uchybienia.

§. 644. Tenże pociąga do odpowiedzialności za wszelką opieszałość i uchybienie na Komorach iego zwierzchnictwu podległych. Jeżeli urzędnik, który przewinił, iest z liczby mianowanych przez Ministra Finansów, lub Departament handlu zewnętrznego. Naczelnik Administracyi donosi o takich Departamentowi handlu zewnętrznego; gdy zaś urzędnik iest z liczby tych, których mianuią Naczelninicy Okręgów lub same Komory, w takim razie żąda od nich, aby winnego pociągnęli do odpowiedzialności, oddalili, i pod sąd oddali na mocy prawa, w miarę występku.

(Dalszy ciąg potem.)

Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney dnia 7 Stycznia 1820.
w Warszawie 19 Lutego

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM

Stosownie do Decyzyy NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA i KRÓLA.

Umieszczony zostaie.

w Woysku. Były Kommendant twierdzy Modlina, Jenerał Brygady Sierawski.

w Jeździe. W pułku 2m Ułanów, przykommenderowany do tegoż pułku, Podporucznik Stanisław Poniatowski.

w Piechocie.

Otrzymuie żądaną dymissyą

W pułku 6m liniowym: Sierżant starszy

Franciszek Swiętochowski, w stopniu Podporucznika.

z pensyią.

W pułku 2m strzelców pieszych Kapitan Wincenty Wendorff, w stopniu Maiora, z pozwoleniem noszenia munduru.

Dla interessów familiynych.

W pułku 3m strzelców pieszych, Kapitan Andrzey Kozicki.

w Jeździe,

W pułku 3m Ułanów, Podporucznik Jan Sawczyński, w stopniu Porucznika, z pozwoleniem noszenia munduru.

Otrzymuie pozwolenie noszenia munduru.

z Woyska.

Uwolniony od służby Rozkazem dziennym z dnia 25 Czerwca 1816, Jenerał Brygady Moiaczewski 7 Lipca

Naczelny Wódz.
(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z oryginałem
Jenerał Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

z Wiednia, 18 Lutego.

Z przyczyny niestałego i powiększey części wilgotnego czasu liczba chorych w stolicy tuteyszey coraz się powiększa. Powiadaią, że tak w mieście iak i na przedmieściach iest ich do 40,000, co prawie iest siódmą częścią całey ludności.

Xiąże *Szwartzenberg* powraca do zdrowia i zawsze iescze bawi w Pradze. Wyprawiono tam niedawno na część iego turnieie, do których sześciu należało rycerzy. Biegłość ich w tey sztuce zadziwiła obecnych. Po dwóch widowiskach tego rodzaiu bezpłatnych było iescze dwa na rzecz ubogich i przyniosło 6000 złotych. Korpus oficerów dawał także dla tego Xiążęcia bal okazały 14. b. m.

Od Brzegów Menu, 18 Lutego.

W Frankforcie powszechnie się użalaią od nieiakiego czasu na zupełne zatrzymanie się handlu. Gotowizny zgoła niema w obrócie, a assygnaty państwa idą w gorę.

FRANCIIA.

z Paryża, 19 Lutego.

Posiedzenie Jzby deputowanych odbyte w dniu 14. b. m. rospoczęte zostało o godzinie zwyczayney, to iest o pierwszey z południa; lecz łatwo przewidzieć można było, że rosprawy o przedmiocie, który ie miał zatrudniać (prawo o wyborach) odroczone zostaną do iutra. Martwa cichość panowała w sali. Członki nierychło się zeszły i Ministrowie: marynarki, spraw zagranicznych i finansów w ponurem milczeniu zasiedli mieysca swoie. Prezes zagaił posiedzenie i gdy odczytano protokół posiedzenia ostatniego, Pan *Clozeul de Cousserc* z widzialną niecierpliwością domagał się o głos, którego gdy mu pozwolono, zadziwił zgromadzenie następuiącą odezwą: »Szanowne spółczłonki! Dotychczas niemamy iescze prawa, któreby oznaczało prawidła iakim sposobem należy zaskarzać Ministrów; to atoli iest pewne, że obwinienia takowe powinne bydź iawne i w obliczu całey Francii czynione. A tak wnoszę na zgromadzeniu dzisieyszem ułożenie aktu obwiniaiącego Ministra spraw wewnętrznych Hrabiego *Decaze*, iako spólnika zabóystwa.« — Przeszkodzono mu kończyć głos ten potwarczy, krzyk bowiem powszechny dalsze iego słowa zagłuszył i tak musiał zamilknąć. Tym czasem Prezes wstał z mieysca swoiego i smutnym odezwał się głosem. »Pozwoliłem mowić Panu *Cousserc* myśląc, iż ma uczynić iakie uwagi nad protokółem posiedzenia ostatniego; lecz gdy się nietak dzieie, muszę dopełnić smutney powinności i zawiadomić was o odniesieniu się Ministra spraw wewnętrznych względem bolesney śmierci Xiążęcia *de Berry.*«

Na posiedzeniu dnia 15 domagali się PP: *Eric* i *St Aulaire* krewni Hrabiego *Decaze* aby Pan *Cousserc* odebrał nazad swoie wniesienie; lecz gdy ten niechciał na to się zgodzić P. *St Aulaire* nazwał go potwarcą. — Hrabia *Decaze* i inni Ministrowie dopiero o piątey nadiechali. Pierwszy wszedł na mównicę i odczytał niektóre przełożenia tyczące się odmiany w niektórych punktach *prawa o wyborach* a te wszystkie z siedmiu składały się paragrafów. Ku końcowi czytania, Minister spraw zagranicznych uczynił uwagę, że podaiące się prawo należy do liczby tych środków, które Król koniecznie musi przyiąć w dzisieyszey nader smutney dla siebie epoce. Zbrodnia popełniona »mówił Minister« nader iawną iest dla nas pobudką, abysmy się wszelkiemi starali sposobami zapobiedz na przyszłość wszelkim tego rodaiu zamachom, równie niebeśpie-

ocznym dla religii i moralności, iak dla Monarchii, wolności, porządku powszechnego i wszelkich obywatelskich związków i stosunków. Z tego to powodu wnoszę z mieysca moiego przyięcie prawa z dnia 12 Lutego 1817 roku: Dotycze się one wolności osobistey i przepisuie: aby każdy obwiniony o złe zamysły przeciwko rodzinie krolewskiey i kraiowi mógł bydź uwięzionym pierwiey, niż pod sąd będzie oddanym, za nastąpioną tylko radą Ministrów i postanowieniem przez trzech przynaymniey z ich grona podpisanem.« (Nad tem prawem będą się zastanawiać na posiedzeniu następuiącem.)

Szwaycariia.

14 *Lutego*. W końcu roku zeszłego nastąpiło smutne wydarzenie w okolicach wsi Randa o sześć godzin drogi od Wispach: Dnia 27 Grudnia o godzinie 6tey z rana oberwał się kawał lodowatego wierzchołka Weishorna (naywyższey z gór otaczaiących dolinę Wispahską) i spadł z strasznym łoskotem. Upadek iego pociągnął za sobą liczne urwiska lodu, leżące na pochyłości góry, i prawie całą dolinę zarzucił. Urwiska niedoszły wprawdzie do samey wsi; lecz ruch powietrza tym upadkiem sprawiony, tak był mocny, iż naywiększe iodły powywracał z korzeni, a kamienie młyńskie podnosił wysoko i daleko odrzucał. Sztyft z dzwonicy także był zerwany, domy porozrzucane z fundamentów; Chlew gdzie było osm koz zamkniętych rozrzuconym został, a same kozy unoszone były wysoko po powietrzu; lecz co dziwnieysze, iedno z tych zwierząt zostało w życiu. Ze wszystkich przyległych odryn pozrywane są dachy. We Wsi Randa dziewięć domów zupełnie rozruszone a pozostałe trzynaście mniey więcey uszkodzone Nadto ośmnaście składów, 72 szopy i wiele innych gospodarskich budowli zupełnie są zniszczone. Z liczby 12 ludzi zasypanych urwiskami lodu i śniegu 10 zostało w życiu; iednego dotąd nieznaleziono. Łąki i pola otaczaiące wieś podobnież zasypane są na 2400 stop długości i 1000 szerokości. Wiedzieć należy, iż to małe tylko urwisko spadło, a nierównie większe co chwila grozi upadkiem, widne iuż nawet są rospadliny.

Turcyia.

z *Stambułu*, 12 *Lutego*.

Oto są niektóre szczegóły o zmianie ostatniego Wielkiego Wezyra *Mahometa Baszy*: 5. b. m. zaprosił go był *Miry Achor* do udania się z sobą do altany, gdzie zwyczaynie uwolnieni wezyrowie bywaią zawiadomiani o losie swoim. Tam odebrano mu pieczęć, którą piastował przez dwa lata, a Miry Achor doniosł mu że Sułtan zostawia przy nim wszystkie iego dobra i posyła go tylko na mieszkanie do Gallipola. Wskutek czego były Wezyr udał się niezwłocznie na mieysce przeznaczenia swoiego.

Nowy Wezyr *Effeid Ali Basza* niedawno iescze przeznaczony na namiestnika do Brussy niema 40stu lat od urodzenia. Powiadaią że przyczyna zmiany *Machmeta Baszy* wyrażona iest w następuiącem piśmie Sułtana danem nowo mianowanemu Wezyrowi:

»Poważny móy Wezyrze *Ali Baszo*!

Okazuiąc ci zawsze iednostayną moią przychylność i względy, przez nayprzyiaznieysze pozdrowienie, donoszę: iż przekonawszy się o tem że poprzednik twoy *Mechmet Basza* z przyczyny słabości zdrowia i zbyteczney delikatności będąc niezdatnym do dalszych urządzeń sprawami publicznemi usuniętym został. Z tych tedy powodów znaiąc twoią gorliwość i pilność, tylekroć przez akuratne spełnianie włożonych na ciebie obowiązków dowiedzione, wybrałem ciebie z grona moich urzędników dla poruczenia pieczęci państwa moiego. Bądź godny tak wielkiey moiey ufności, szczerze zaymuy się pomyślnością wiernych poddanych i staraniem o dostatek żywności w stolicy mego Cesarstwa. Przylgni sercem i duszą do liczby naygorliwszych sług moich i staray się aby wszyscy wierni poddani prosili Boga o przedłużenie życia moiego i panowania. Wszyscy urzędnicy którzy ci dopomagać będą w dokonaniu tych świętych obowiązków, otrzymaią nagrodę tak w teraznieyszem iak i przyszłem życiu.«

W Petersburgu,

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.